

Julian Rafałko

4 niedziela adwentu, Maryja wzorem pełnienia woli Bożej

Wrocławski Przegląd Teologiczny 5/1, 219-220

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

4 NIEDZIELA ADWENTU – 21 XII 1997

Maryja wzorem pełnienia woli Bożej

Ważną sprawą w naszym życiu jest planowanie. Robimy plany na przyszłość: dotyczące np. budżetu domowego, inwestycji; plan na wakacje, plan pracy, harmonogram wydatków. Pedagodzy zachęcają do robienia sobie planu dnia, aby dobrze wykorzystać czas i ustrzec się od lenistwa. Wielu określa sobie pewien porządek pobożnych czynności i modlitw, aby osiągnąć świętość.

Jakiż problem powstaje, gdy nieprzewidziane okoliczności zburzą ten porządek, gdy ktoś prosi o rozmowę czy o inną pomoc w czasie, kiedy akurat miałem zrobić kolejny krok do świętości! Najczęstsze reakcje, wynikające zwłaszcza ze zdenerwowania, prowadzą do czegoś, co jest raczej przeciwieństwem świętości.

Mając na uwadze pytanie, jak sami zareagowalibyśmy w podobnych sytuacjach, spróbujmy wczuć się w położenie Maryi i Józefa, którzy mają przyjąć tak zaskakująco objawioną im wolę Bożą.

Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana. Takie świadectwo wydaje Elżbieta o roztropnej postawie Maryi. Józefowi, anioł we śnie pomógł przyjąć te niezrozumiałe wyroki Boże.

1. Niepojęty dla naszych planów sposób działania Boga

Słowa Boże skierowane do ludzi, słowa decydujące o życiu, nawet słowa powołania niełatwo jest przyjąć. Decyzje, wybory opatrności Bożej są zazwyczaj zaskakujące dla nas. Wyborem swojej osoby do wyprowadzenia Izraela z niewoli egipskiej zaskoczony był Mojżesz. Miał wielkie wątpliwości, czy podola temu zadaniu. Podobnie było z powołaniem proroka Jeremiasza, który wymawia się swoim bardzo młodym wiekiem. Również dla Maryi to, co usłyszała z ust anioła, musiało być wielkim zaskoczeniem. Zmieszana była tym, co Ją spotkało, zareagowała jak większość ludzi, gdy spotyka ich coś nieoczekiwanego.

Kolejny raz w historii zbawienia mamy do czynienia z cudownym, niepojętym dla nas sposobem działania Boga. Pokazuje nam, że Jego drogi są różne od dróg ludzkich: *wybrał właśnie to, co głupie w oczach tego świata i to, co niemocne, aby mocnych poniżyć...* (1 Kor 1, 26-29). Aby zrealizować swój plan, Bóg wybiera ludzi małych w oczach tego świata, niewiele znaczących. Jak niegdyś Mojżesza, Jeremiasza czy Dawida, którego spośród pasterzy namaszcza na króla, tak teraz Maryję wybiera na matkę swego Syna.

2. Bóg uzdalnia do wypełnienia misji

Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Te słowa są potwierdzeniem wyboru Maryi i specjalnego obdarowania – łaski, która pozwoli wypełnić powierzoną misję. We wszystkich wspomnianych przypadkach powołania do szczególnej roli Bóg rozwiewa wątpliwości. Powołując uzdalnia, daje łaskę, aby wypełnić zleczone zadanie.

Pamiętajmy o tym, kiedy w nas powstaną pytania: dlaczego ja, dlaczego mnie to spotyka? Tym bardziej, gdy zdecydowanie Boże plany będą się różniły od moich oczekiwań i moich planów. Smutno bywa, kiedy zabraknie tej pamięci, a umiłowanie i przywiązanie do własnej drogi każe poprawiać Pana Boga, a nawet odrzucić Jego wolę.

Czy nie mam zastrzeżeń co do Bożych planów względem siebie? Boże słowa są wymagające i radykalne. Nie odpowiadają naszemu sposobowi myślenia, objawiają trudną dla nas prawdę, zmuszają do zmiany życia. Przyjąć Jego wolę, znaczy także odrzucić od siebie to, co czyni niegodnym nazwy dziecka Bożego. Nas również Bóg obdarowuje i również nie mogę się zniechęcać, gdy dzieło nawrócenia wydaje się za trudne. Łaską jest sposób działania Boga w nas. Gdy pomimo zaskoczenia, pozwolimy Mu działać tak, jak Maryja: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa*, i w nas może dokonać wielkich rzeczy – przemienić nasze życie.

3. Pełnić wolę Bożą = być miejscem obecności Boga

W dniach poprzedzających uroczystość Bożego Narodzenia narastają pełne tęsknoty wołania o przyjście Mesjasza: *Usłysz, Pasterzu Izraela, Ty, który zasiadasz nad cherubinami. Wzbudź swą potęgę i przyjdź nam z pomocą* (Ps 80(79) 2-3). W drugim czytaniu z Listu do Hebrajczyków słyszymy jakby odpowiedź na to wołanie: *Oto idę, abym spełniał wolę Twoją*. W Chrystusie odnajdujemy doskonały sposób wypełnienia woli Bożej. Był posłuszny aż po Krzyż. Ale w tym samym duchu jest odpowiedź Maryi, którą śpiewaliśmy przed Ewangelią: *Oto ja służebnica Pańska...*

Następnie Maryja *wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy* i wniosła w dom Zachariasza i Elżbiety „Zbawczą Obecność”, gdyż wcześniej sama stała się „miejscem” obecności Chrystusa. Służebnica Pańska wnosi Go także do naszego życia, aby w nas również wypełniły się słowa: *Oto idę, abym pełnił wolę Twoją Panie*. Co znaczy dosłownie: oto jestem bez ociągania się, bez zastrzeżeń, jestem dyspozycyjny, otwarty na Twoje słowa! Mam być tak otwarty jak Maryja, która *zachowywała wszystko w swoim sercu*. A wcześniej, jak powie o niej Elżbieta: *uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane jej od Boga*.

ks. Julian Rafałko

BOŻE NARODZENIE – 25 XII 1997 (PASTERKA)

Narodziny Zbawiciela

1. „Pan Jezus może naprawić to, co popsulem”

W pewnej parafii ksiądz poprosił wszystkie dzieci, aby przyniosły Dzieciątku Jezus do żłóbka swoje dary. Dzieci dzieliły się z Panem Jezusem swoimi skarbami. Wśród różnych dziecięcych darów znalazły się jednak trzy bardzo osobliwe i niezwykłe. Otóż, pewien chłopiec przyniósł do żłóbka: potłuczony kubek porcelano-